Prenumerata „Kur. War." wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-ej z rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Expedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś-go Jana Chryzostoma B. W.
Niedz: Ś-go Karola Wiel. Ces.
Poniedz. Franciszka Salezego B. W.
Wtorek: Ś-tej Martyny Panny Męcz.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 51
Zachód „ „ 4 „ 36.

Długość dnia godzin 8 minut 45.
Przybyło „ „ 1 „ 7.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz": PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Środa: ŚŚ. Piotra Nolaski i Marceli.
Czwartek: ŚŚ. Ignacego B. i Brygidy.
Piątek: *Oczyszczenie N. Marji Panny.*
Sobota: Ś-go Błażeja B. M.

— W dniu jutrzejszym odprawiać się będą Nabożeństwa odpustowe w kościałach: Ś go Krzyża i Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, a to na uczczenie uroczystości Nawrócenia Ś-go Pawła Apostoła.

Jutrzejsza Niedziela nosi nazwę *Siedmdziesiątnicy*, gdyż od niej już w pierwszych chrześcijańskich wiekach zaczynano wielki post przed Wielkanocą.— Ślad tego zwyczaju zachowuje się teraz tylko w modlitwach i ubiorach kościelnych odznaczających się od tejże Niedzieli smutkiem i pokutą. Że i nasi przodkowie od tego czasu post zaczynali, zkąd Niedziela ta nazywa się dotąd *Starozapustną*. Po niej następuje *Mięsopustna*, tak zwana od zwyczaju dawnych chrześcijan, którzy od tej Niedzieli wstrzymywali się zwykle od mięsa,— po Niedzieli zaś mięsopustnej następuje *Zapustna*, jako ostatnia przed wielkim postem. Papieże i Sobory kościelne tę różnicę co do liczby dni postnych usunęli w roku 511 i powtórnie w r. 541 uchwałą i postanowieniem 40-dniowego postu. Dla naszego kraju dopiero na synodzie Wrocławskim r. 1248 post wielki 40-tu dniami ograniczono, stare zaś nazwy Niedziel, przypadających w tym czasie, zostawiono na pamiątkę gorliwości dawnych chrześcijan.

Jutro na Nieszporach, rozpoczyna się w kościele Opieki św. Józefa (wprost ulicy Królewskiej), pierwszorzędny Odpust na cześć św. *Franciszka Salezego*, biskupa Genewskiego, założyciela Zakonu Wizytek, pasterza anielskiej słodyczy i łagodności, gorliwego missjonarza wiary świętej i autora słynnego dzieła: „Droga do życia pobożnego". Św. Franciszek Salezy umarł 28 grudnia 1822 roku, przeżywszy lat 64, a 20 lat będąc biskupem, kanonizowany w r. 1665 przez Aleksandra VII Papieża.

— W przyszłym miesiącu w kościele Ewangelicko-Reformowanym, odbywać się będą nabożeństwa dnia 4-go i 18-go, w językach niemieckim i w polskim, a dnia 11-go i 25-go w polskim i niemieckim. Pierwsze nabożeństwo rozpoczyna się o godzinie 10-ej z rana, drugie zaś o godzinie 12-ej w południe.

— Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddanniejszego przedstawienia ministra spraw wewnętrznych, 24 grudnia 1871 r. Najwyżej rozkazać raczył: wiejską ludność obwodów amurskiego i nadmorskiego w Wschodniej Syberji, uwolnić przy mającym nastąpić poborze od powinności zaciągowej.

— Najjaśniejszy Pan, w skutku najpoddanniejszego przedstawienia wstawiennictwa gubernatora smoleńskiego, 30 grudnia 1871 roku, Najwyżej rozkazać raczył: znieść w wymienionej gubernji pobór do wojska, ogłoszony Najwyższym Manifestem z 7 grudnia 1871 roku, z warunkiem, żeby tworząca się przez to zaległość była pokryta w ciągu 6-ciu następnych poborów.

— Najjaśniejszy Pan, według uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, 8 grudnia 1871 roku, Najwyżej rozkazać raczył: 1. Aż do czasu zatwierdzenia układanych obecnie nowych etatów ministerstwa spraw wewnętrznych, asygnować do rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych, na wzmocnienie funduszów departamentu gospodarczego, z powodu oddania takowemu czynności co do gubernji Królestwa Polskiego, dwanaście tysięcy rubli, z ściągnięciem tej summy w jednej połowie z dochodów miast pomienionych gubernji, a w drugiej—z opłat ubezpieczeń w tych gubernjach. 2. Poruczyć ministrowi spraw wewnętrznych, przy przedstawieniu do zatwierdzenia, drogą ustanowioną, wspomnionych nowych etatów, wniesienie wyrażonej summy do składu stałej summy etatowej departamentu gospodarczego i stosownie do tego zaprojektowanie jego etatu w koniecznym, wzmocnionym dla odbywania czynności co do gubernji Królestwa składzie. (D. W.)

— W ciągu upłynionego tygodnia od 5 (17) do 11 (23) Stycznia włącznie, biedni tutejsi mieszkańcy, otrzymali bezpłatnie drzewo w cyrkułach Policyjnych, mianowicie 97 rodzin—po 1 porcji, 2—po dwie porcje i 1 trzy porcje; razem 100 osób otrzymało 104 porcji stanowiących 1 sążeń 71 szczap, za które zapłacono rs. 7 kop. 34¾, oświetlenie lokalów do ogrzewania się kosztowało kop. 80, razem wydatek wynosił rs. 8 kop. 14¾, w lokalach rzeczonych przebywało w dzień 34 osób, nocowało zaś 315 osób. W ciągu upłynionego tygodnia żadnych nowych ofiar nie otrzymano; a ponieważ do dnia 4 (16) Stycznia w rozporządzeniu JW. Ober-Policmajstra—na cel wspomniony—znajdowało rs. 145 k. 34¾, to po potrąceniu wykazanego wyżej wydatku rs. 8 kop. 14¾, pozostaje w ogóle rs. 137 kop. 20. (G. P.)

— *Warszawska Kassa Oszczędności* wraz z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 9 (21) Stycznia roku bieżącego włącznie, wydała książeczek nowych 95, na które, tudzież na dawniejsze w 543 wnioskach złożono rub. sr. 11,274 kop. 40. Na żądanie 258 uczestników (prócz procentu rub. sr. 2 kop. 31 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rub. srebr. 10,379 kop. 54 i umorzyła książeczek 77; przeto uczestników 22,092, posiada kapitał rs. 874,111 kop. 92½. (Dz. War.)

— Rzeczywisty Radca Stanu Ryżow, prezes Komitetu cenzury Warszawskiej, powrócił do Warszawy z Petersburga.

—Q— Dość znaczna, stosunkowo, ilość artystycznych wyrobów brnozowych, sprowadzaną bywa corocznie do nas z zagranicy, chociaż wyroby tego rodzaju produkowane są na miejscu i mogą rywalizować z obcemi.

Odlewy bronzowe (biusta, wypukłorzeźby, posągi i t. d.) wykonywały tu fabryki pp. Drevsa, Norblina, Filleborna i Karola Mintera.

Ostatniemu z nich zawdzięczamy nawet bardzo piękną i bogatą kollekcję odlewów z bronzu i cynku pamiątek krajowych. W kollekcji tej znajdują się, wierne kopje i artystycznie wykonane, pomników królów i książąt; posążki znakomitych mężów, pomiędzy niemi Fr. Karpińskiego, Jana Kochanowskiego, Kopernika i t. d.; biusta odlane z białego spiżu i galwanicznie polerowane bronzem, prawie wszystkich myślicieli, poetów i muzyków, z końca zeszłego i bieżącego wieku, oraz wypukłorzeźbione portrety tegoczesnych literatów, historyków poetów, malarzy, i muzyków.

W tym dziale kollekcji, znajduje się czterdzieści portretów wypukłorzeźbionych, modelowanych przez Święckiego autora ślicznego pomnika dla śpiewaka „Kaliny", wzniesionego na Powązkach.

A mianowicie: Fryderyka Chopina, Augusta Cieszkowskiego, Aleksandra Grozy, Deotymy, Ambrożego Grabowskiego, Klementyny z Tańskich Hoffmanowej, Stanisława Jachowicza, Józefa Kremera, Aleksandra Hr. Fredry, Z. Krasińskiego, Zygmunta Kaczkowskiego, I. J. Kraszewskiego, Kajetana Kraszewskiego, Antoniego Kątskiego, Apolinarego Kątskiego, księcia Kazimierza Lubomirskiego, A. Mickiewicza, Stanisława Moniuszki, Zofji Malhomme, Wincentego Pola, A. E. Odyńca, Syrokomli, Gwalberta Pawlikowskiego, Lucjana Siemieńskiego, Eustachego Tyszkiewicza, K. W. Wojcickiego, W. Wolskiego, J. Wieniawskiego, Lenartowicza, Juljana Bartoszewicza i kilku innych pracowników serca i pióra.

O ile wiemy, p. Knoll, który zakupił od p. Mintera, owe odlewy, poświęcił na nie przeszło 5 tysięcy rubli, kapitał to znaczny i zacnie poświęcony.

Jest jednakże sposób rozpowszechnienia owych prac artystycznych. Niechaj właściciel ich porozumie się z Towarzystwem Dobroczynności, ażeby ono zajęło się urządzeniem z owych pamiątek, loterji fantowej i wyzyskało z niej pewien procent na wsparcie starców i sierot któremi się opiekuje.

Podobna loterja odbyć by się mogła w salach redutowych albo w Resursie Obywatelskiej w zbliżającym się poście. A z pewnością byłoby to z dobrem i sztuki i ubogich.

—Q—Biust Fryderyka Chopina, z karraryjskiego marmuru wykonany przez p. Syrewicza i znajdujący się obecnie w salonie wystawy sztuk pięknych, jak nam mówiono, ma być stałą ozdobą sali koncertowej Towarzystwa Muzycznego.

Fakt ten, uznania talentu i zasług muzyka, który był „najrzewniejszym z naszych słowików", dowodzi, że wdzięczność nie jest czczym wyrazem.

Patrząc na ów biust, przypomniał nam się ustęp z poematu autora: Ojca Hilarego i libretta do opery Halka. Poeta w r. 1859 tak wyśpiewał swoje uczucia:

...I losy skrzywdziły Słowiańską ziemicę,
Że smutku śpiewaka tak nagle zabrały;
Śliczny jej dzieciom zsępiło się lice,
I o jednego znów osierociały,
Ale ty, blady, uroczy cieniu,
Już wynociłeś, co nócić miałeś;
Ty na melodji srebrnym promieniu,
Leć! leć! w te strony którym śpiewałeś!...
Pieśni twych tęskne, świetne przedziwo,
Już się wieczystym snuć będzie ciągiem,
Ty, w naszych seraach co biją żywo,
Choć bez posągu—będziesz posągiem...

Chopin, urodził się w r. 1810 we wsi Żelazowa Wola, około Sochaczewa, obecnie będącej własnością pana Adama Towiańskiego, umarł zaś w r. 1849 w Paryżu.

Rodzicami genjalnego muzyka byli: Justyna z Krzyżanowskich i Mikołaj Chopin rodem z Nancy, który tu przybył jako nauczyciel języka francuzkiego w r. 1796 i umarł w r. 1845.

Najdokładniejszy życiorys Chopina napisał Józef Sikorski, Redaktor Gazety Polskiej i wydrukował go w Bibljotece Warszawskiej w r. 1849, (w miesiącu Grudniu).

Wiadomości miejscowe.

= *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności* ma honor podać do wiadomości powszechnej, że trzeci odczyt publiczny na dochód ubogich mieć będzie p. Jan Kanty Gregorowicz, redaktor czasopisma „Przyjaciel dzieci" p. t. myśl i uczucie pod względem wpływu na rozwój cywilizacji i najwychowanie młodzieży.

Odczyt ten odbędzie się w sali gmachu Towarzystwa przy Ulicy Krakowskie-Przedmieście w dniu 16 (28 stycznia) r. b. (w Niedzielę) o godzinie 1-ej z południa.

Cena wejścia od osoby kop. 30; uczniowie zakładów naukowych publicznych zapłacą połowę. Biletów nabyć można przy wejściu na salę.

= Wczoraj na cmentarzu Ewangelicko-Reformowanym, pogrzebano zwłoki człowieka, który dobrze zasłużył się społeczeństwu naszemu, przez swoje życie wypełnionę pracą zacną, pracą podjętą dla ducha i chleba.

Tym człowiekiem był Jakób **Simmler**, właściciel fabryki wyrobów stolarskich, powszechnie i zasłużenie cenionych w całym kraju.

Simmler urodził się w r. 1791.

W dziewiętnastym roku życia swojego został sierotą. Pozostał sam na tym świecie bez opieki, obrony i miłości, które tworzą życie ciche, bez mozołów i krwawych potów.

W roku 1813, zmarły powrócił do kraju, po odbyciu służby wojskowej. Niejednokrotnie go powoływano do spełniania obowiązków obywatelskich, a mianowicie do urzędowania w Kollegjum kościelnem Gminy Ewangelicko-Reformowanej i przewodniczenia Zgromadzeniu tutejszych pp. majstrów stolarskich.

Zmarły żył lat 81, i był ojcem znakomitego naszego malarza ś. p. Józefa Simmlera i Juljana, jednego z pierwszorzędnych zacnych i intelligentnych kupców warszawskich.

Spokój wieczny prawej duszy zmarłego, który pracował szczerze— i wytrwale cierpiał na tym świecie.

= Wyszedł na widok publiczny drugi zeszyt Bibljoteczki teatrów amatorskich, zawierający oryginalną komedję p. Kazimiarza Zalewskiego p. t. „Wycieczka za granicę".

= Gazeta Handlowa donosi: Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, że w mieście naszem utworzyło się towarzystwo akcyjne, celem doprowadzenia do skutku tak dawno projektowanej i obmyślanej kanalizacji. Do założycieli towarzystwa tego należą pierwszorzędne niektóre firmy tutejsze oraz znani kapitaliści. Projekt ustawy towarzystwa już od kilku miesięcy do ministerstwa finansów oddany. Kwestja wystawienia obligacji przez Zarząd miasta, zdaje się

być załatwioną. Tak więc, jest nadzieja uzyskania zezwolenia rządowego na to ze wszechmiar pożyteczne przedsiębiorstwo, jeszcze w ciągu bieżącego roku.

= Wczoraj w komedji Fredry p. n. „Geldhab“, w której p. Żółkowski za mistrzowską grę, sowite odbierał oklaski,— wystąpił w roli majora pan Brant, artysta teatrów prowincjonalnych.

Panie Redaktorze! Mówią powszechnie, że dziesięciu mężczyzn razem mieszkających, łatwiej się z sobą pogodzi, niż dwie baby. Zdaniu temu, a raczej przysłowiu, możnaby kłam zadać; — kalendarze bowiem są także rodzaju męzkiego, a chociaż na rok bieżący wyszło ich zapewne niemniej jak sztuk 10, to i dwa nawet pogodzić się z sobą niemogą i tak *np.*

Podług kalendarza „drogi żelaznej“, pełnia w styczniu przypada dnia 26, a podług kalendarza „Muchy“ dnia 25. Pierwsza kwadra w marcu, podług pierwszego dnia 16, a podług 2go dnia 17. Pełnia we wrześniu, podług pierwszego dnia 17, god. 6 m. 29 *rano*, a podług drugiego minut 18 *wieczorem*; ostatnia kwadra w listopadzie podług pierwszego d. 23 god. 7, minut 16, podług drugiego minut 9. Pierwsza kwadra w grudniu, podług pierwszego przypada „przed świtem“ a zatem *rano*, a podług drugiego *wieczorem*.

Któryż tedy z nich ma słuszność? *R.*

= Jak słychać, w przyszły czwartek, Komitet zabaw Towarzystwa Dobroczynności, zamierza urządzić maskaradę w salonie Resursy Obywatelskiej.

= Niezadługo na scenie teatru Rozmaitości pojawi się znów nowość, fraszka sceniczna, napisana przez Benedixa, niemieckiego dramaturga, pod tyt: „Broń niewieścia“. Fraszkę tę wykonają: panna Popiel i pan Rapacki.

= Zręczność złodziei *lepszego tonu* dochodzi do coraz większej doskonałości.

Wczoraj o godzinie 6tej wieczorem, ku damie idącej pod parasolem Ś-to Jańską ulicą, zbliżył się zręczny (jak się ze skutków okazało) i przyzwoicie ubrany młodzieniec przemawiając do niej: „Dla czego tak piękną twarzyczkę ukrywać pod parasolem“?

W tejże chwili dama uczuła jakby dotknięcie ręki, było to gwałtowne zerwanie małego woreczka z pieniędzmi, który miała zawieszony na ręku. Gdy się spostrzegła, chwytacz był już daleko.

= Cztery śpiewy z „Beaty“, opery Moniuszki, już się w handlu księgarskim ukazały.

= Bank Polski miał wysłać z Warszawy do Petersburga 57 beczułek monety srebrnej, w ogóle na 1 miljon rubli, dla wymiany na assygnaty.

= Jan Matejko nową ukończył pracę: rysunki wskrzeszające postacie Władysława Warneńczyka i św Kunegundy. Rysunki te istnieją także w fotografiach.

= Deszcz wczorajszy największe złe wyrządził amatorom ślizgawek, pokrywając lód grubą warstwą wody, tamującej możność ślizgania się.

= Stróże warszawscy nie często zabierają się do obmiatania chodników z błota i zaledwie dwa lub trzy razy w dzień przy tej czynności spostrzedz ich można. Wiadomo jednakże, że latarnie gazowe, podczas dni słotnych, nie dostarczają tyle światła aby przy niem można wybierać miejsca suchsze i nieraz pomimo całej usilności wypada brnąć po błocie, które od ostatniego w dzień odmiecenia, tworzy wielkie kałuże na chodnikach. Panowie właściciele domów doświadczają zapewne tej samej przykrości, którą od ich woli zależy usunąć, nakazując stróżom raz jeszcze przed samym zmierzchem przemieść chodniki i przejścia.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w teatrze wielkim 490; w teatrze rozmaitości 397; w resursie obywatelskiej na koncercie 392; w teatrze Rappo 265; w Tiwoli na balu 120.

— W tymże dniu pochowano na cmentarzach: prawosławnym ciał zmarłych mężczyzn—, kobiet –, dzieci—; na cmentarzu katolickim mężczyzn 6, kobiet 5, dzieci 10; na cmentarzu ewangelicko-augsburgskim i reformowanym mężczyzn—, kobiet—, dzieci—, na cmen. starozakonnych męż. 2, kobiet 1, dzieci—.

— Tegoż dnia przyjechało do Warszawy osób 271, wyjechało zaś 318 osób. (G. P.)

— E — *Targi Warszawskie* dobrze były zaopatrzone w artykuły żywności; kupujących pomimo niepogody zebrała się znaczna liczba.

Ryb chociaż mieliśmy mniejszy dowóz jak w ubiegłym tygodniu, jednakże sprzedawano je po nizkich cenach, a mianowicie żywe: funt szczupaka po kop. 30 do 35, karpia kop. 22½, lina kop. 25, karasia kop., 22, okonia kop. 18 do 20. Ryby śnięte kupowano taniej i tak funt szczupaka po kop 9 do 12, sandacza kop. 18, lina kop. 12, okonia kop. 10 do 12, leszcza kop. 10, suma kop. 15, sielaw kop. 8 do 10, funt drobnych rybek kop. 6, funt stynek kop. 5.

Nabiału była średnia dostawa, kupowano funt masła świeżego niesolonego po k. 32½, solonego do potraw zwanego k. 27½, kwartę śmietany kop. 30 śmietanki słodkiej kop. 15, mleka niezbieranego kop. 5, zbieraranego kop. 3, ser średniej wielkości mokry kop. 22½, takiż ser suchy kop. 25. Kopa jaj rs. 1, na sztuki jaja po kop. 2 za jedno.

Zwierzyny na targu dużo wystawiono na sprzedaż, cena jednakże za nią żądana, nie można powiedzieć, ażeby była nizką i tak za sarnę żądano rs. 14, za zająca rs. 1 do rs. 1 k. 35. Cietrzewie płacono po rs. 1 za parę, głuszca kop. 75, parę kuropatw kop. 60, kaczkę dziką kop. 60, do 75, parę kwiczołów kop. 30, kurę indyjską kop. 75.

Drób dostawiono w większej ilości jak w poprzednim tygodniu, żądano za indyka rs. 3 do rs. 3 kop. 50, za indyczkę rs. 1 k. 20 do rs. 1 k. 65, za kapłona kop. 90, pulardę ceniono kop. 60, kurę kop. 45, kurczę kop. 30, gęś po rs. 1 kop. 20 do rs. 1 k. 50. Prosię k. 60 do rs. 1, para gołąbków kop. 30

Jarzyny utrzymywały się w dawniejszej cenie a mianowicie: korzec kartofli rsr. 2 kop. 40 do rs. 2 k. 70, korzec buraków rs. 2 kop. 40, brukwi rs. 1 kop. 65, marchwi rs. 1 kop. 20, główkę kapusty kop. 7½, kopę pietruszki kop. 60, selerów rs. 1 kop. 20, porów kop. 30. Kalafjor jeden kop. 3 do 10, funt kop. 75.

Na Pradze na targ koński dostawili handlarze znaczną liczbę koni nie przedstawiającą jednakże należytego wyboru. Właścicieli prywatnych nie było, targ ograniczał się do wymiany i kilku zakupów niższych cen koni. Za konia bryczkowego w wieku lat 6 ceniono rs. 190, za parę fornalskich w latach 6 do 9, żądano rs. 160 do 190, mierzyny kupowano po rs. 35 do 55 za jednego.

Rogacizny znaczną bardzo ilość wystawiono na sprzedaż w dniu wczorajszym. Najznaczniejszy transport w liczbie 622 sztuk wołów stepowych przybył z Terespola. Ceny na rogaciznę obniżyły się.—Za wołu dużego tłustego płacono duk. 35 do 55, mniejszego lub chudego duk. 26 do 30, małego duk. 10 do 14.

Nierogacizna utrzymuje się w zeszło-tygodniowej cenie. Dostawy jej, poprzednio liczniejsze jako wywołane brakiem pożywienia w skutku nieurodzaju kartofli, z każdym tygodniem zmniejszają się, cena trzody chlewnej utrzymuje się wysoka i tak za wieprza dużego upasionego płacono rsr. 35 do 42, mnieszego rs. 27 do 32, średniego po rs. 15 do 22.

Na plac Krasińskich dostarczono znaczną ilość drzewa, które po niższej cenie chciano sprzedać nielicznym nabywców i tak za jednokonną furę brzeziny ceniono: rs. 4, za jednokonną sosniny rs. 3 k. 30, za kloc na jednokonnej furmance rsr. 6.

Centnar siana płacono kop, 90 do rs 1, centnar słomy kop. 45, do 52, pęk słomy kop. 11½.

= Celem obmyślenia środków przeciw ciągle szerzącej się zarazie bydła w gub. Petersburskiej, jak donosi „Russ. Mir“ ustanowioną została kommissja oddzielna.— W tych dniach kommissja przedstawiła wnioski następujące: zaraza na bydło miejscowe rozszerza się od bydła stepowego, pędzonego na rzeź do stolicy; aby zapobiedz temu, kommissja wnosi urządzenie w kilku miejscach na granicy guber., kwarantanny, w których bydło ma być przez weterynarzy rewidowane. Bydło na koleje i statki wodne może być po rewizji natychmiast wypuszczane. Przeznaczone zaś do pędzenia zwykłą drogą, powinno pozostawać w zagrodach kwarantanowych przez dni ośm. Dla przecięcia zarazy kommissja podaje jedyny środek: natychmiastowe wybijanie chorego bydła; oraz ścisłe przestrzeganie, aby z okolicą, zarazą dotkniętą, wszelka kommunikacja była przeciętą. Dla doprowadzenia ostatniego wniosku potrzeba pieniędzy i nowych przepisów, w tym względzie. Podobno, już zostało wydane rozporządzenie od władz wyższych, lecz w jakim duchu, Russk. Mir nie objaśnia.

= Korrespondent „Gołosa“ pomiędzy innemi podaje wiadomość z Połtawy, o nowopowstającem stowarzyszeniu, dotąd w Rossji niepraktykowanem. Jest tu assocjacja kilku młodych panienek, szlacheckiego pochodzenia i wykształcenia wyższego, w celu założenia pracowni wyrobów kobiecych. Będzie to, jak się wyraża korrespondent, po prostu magazyn mód; lecz będzie prowadzony uczciwie i ochroni biedne młode osoby od tych nieprzyjemności, na jakie one są narażone, w magazynach przez różne *Mesdames* prowadzone. Babki i ciotki, starej daty, kiwają głowami, i robią kwaśne miny; w ich przekonaniu praca, to rzecz chłopska, a nieszlachecka. Lecz młodzież inaczej się zapatruje i towarzystwo postępuje.

✝ Za spokój duszy ś. p. Augusta hr. **Potockiego**, w dniu 30 b. m., jako w rocznicę śmierci jego, odbędą się Nabożeństwa żałobne: w Wilanowie przy zwłokach i w kościele Ś-go Krzyża w Warszawie, gdzie w dniu tym wszystkie msze będą żałobne. —678—

✝ Dnia 28 b. m., to jest w niedzielę, w kościele Przemienienia Pańskiego, w rannych godzinach, za duszę ś. p. Karola **Kobylańskiego**, w smutną rocznicę imienin, najgodniejszego i nigdy nieodżałowanego męża, odprawią się Msze święte; we wtorek zaś jako w oktawę odprawi się Wotywa żałobna przed Wielkim ołtarzem, i Msze święte o godzinie 10tej rano, na które w wiecznym smutku, pozostała żona, Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zaprasza. Po ukończeniu Nabożeństwa, nastąpi w Powązkach, błogosławienie grobu. —750—

✝ Pojutrze, t. j. 29 b. m., jako w oktawę śmierci ś. p. Józefy z Biernackich **Posternikow**, odbędzie się w kościele Śgo Aleksandra, o godzinie 10tej z rana, Nabożeństwo żałobne za jej duszę, na które w nieobecności syna, Przyjaciół i Znajomych zaspra sza się. —762—

✝ Dnia 29 b. m. t. j. w poniedziałek, jako w dzień imienin ś. p. Franciszka **Roguskiego**, odprawiać się będzie za spokój jego duszy Wotywa, o godzinie 8mej rano, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na którą pozostała wdowa wraz z synami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —761—

✝ W czwartą rocznicę zgonu nieodżałowanej pamięci Marji z Karśnickich de **Klopmann**, t. j. w poniedziałek d. 29 b. m., o godzinie 11-tej odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które pozostały mąż, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —720—

✝ W przyszły Wtorek d. 30 b. m. i r. w drugą rocznicę śmierci ś. p. Leona **Kożuchowskiego** b. Kapitana saperów, ostatnio nadleśniczego leśnictwa Pilwiszki, odbędzie się Kościele Ś-go Ducha przy rogu Ulic Długiej i Nowomiejskiej o godzinie 10 ej zrana nabożeństwo żałobne, za spokój duszy zmarłego, na które pozostała wdowa z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłego. —778—

✝ Leokadja **Mioduszewska** córka b. kupca przeżywszy lat 16, w dniu 26 b. m. przeniosła się do wieczności. W nieutulonym żalu pozostała matka wraz z rodzeństwem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok d. 28 b. m. z kościoła Ś go Aleksandra na Cmentarz Powązkowski o godzinie 2 ej. —780—

✝ Pojutrze to jest w poniedziałek, jako w dziewiątą rocznicę śmierci ś. p. Koronata **Cyrońskiego** b. Rewizora Pomiarów w b. Komissji Skarbu, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, w kościele Ś go Karola Boromeusza: przy ulicy Chłodnej, o godzinie 9tej rano, za spokój duszy jego, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi, Familję i Przyjaciół niniejsza zapraszają. —760—

✝ Dnia 29 b. m., to jest w przyszły poniedziałek, jako w pierwszą bolesną rocznicę skonu ś p. Józefa **Jakubowicza**, b. Emeryta, Zarządzającego niegdyś Fabryką Żelazną Rządową na Solcu, odprawiać się będzie o godzinie 10-tej z rana, żałobne nabożeństwo z Kataflem i Wigiljami, w kościele Ś-tej Trójcy na Solcu, na które pozostałe po nim wdowa i jedyna córka, nieukojone w żalu po stracie najlepszego męża i ojca, Krewnych, Przyjaciół, Życzliwych i Familję zapraszają. —716—

✝ Dziś rano, o godzinie 1szej, zasnęła w Bogu w wieku lat 85, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, ś. p. Marja z Arnoldów **Dybek**, wdowa po Dziekanie Wydziału lekarskiego, b. Ces:-Król: Warszawskiego Uniwersytetu. Pozostały syn z synową i wnuki zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na żałobne Nabożeństwo w kościele dolnym Śgo Krzyża, w poniedziałek dnia 29 b. m., o godz: 10tej z rana, i na eksportację jej zwłok z tegoż kościoła o godzinie 3ciej po południu, w tymże dniu odbyć się mające. —781—

✝ Dnia 26 b. m., o godz: 5tej po południu, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zakończyła życie doczesne ś. p. Antonina z Leszniewskich **Łączkowska**, przeżywszy lat 98, a matka rok temu zmarłej ś. p. Katarzyny z Zawadzkich Trzeszczkowskiej. Pozostałe dzieci, wnuki i prawnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na eksportację zwłok, w dniu 29 b. m., t. j. w poniedziałek, o godzinie 1½, z kościołka Śtej Barbary odbyć się mającą na cmentarz powązkowski. — 784 —

✝ W dniu 29 Stycznia to jest w Poniedziałek o godzinie 11-ej odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele Ś-go Karola na Powązkach za spokój duszy ś. p. Marcjanny z Zrelskich **Karasińskiej** obywatelki, zmarłej w dniu 15 października roku zeszłego, i pochowanie zwłok w grobie familijnym, na które pozostali synowie córka i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. — 774 —

SPOSTRZEŻENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza %	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	749.5	+1.3	94	połud. zachod. deszcz.
dziś o g. 7 rano	751.5	–0.8	70	połud. zachod. pochmurno
„ o g. 1 z poł.	749.8	+2.2	96	„

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj { Największe ciepło st. — 2.3; Najmniejsze ciepło st. + 0.5

Przegląd Polityczny.

Dzienniki nie wypowiedziały jeszcze wszystkich tajemnic swoich o wypadku, jaki się wydarzył właśnie przed tygodniem w najwyższych sferach politycznych rzeczypospolitej **francuzkiej**. Korrespondent „Indep. belge“ podaje słowa wyrzeczone jakoby przez prezydenta d. 20 b. m. do urzędowych i dobrowolnych deputatów Zgromadzenia Narodowego. Przytaczamy je w Ostatnich Wiadomościach. Jeżeli są autentyczne, to dziwić się należy, iż człowiek tak zdolny jak pan

Thiers, w chwili podoł nie ważnej, nie wpadł na pomysł mniej zużyty, na bardziej świeże myśli i stosowniejsze w dzisiejszem położeniu Francji aksiomata polityczne. P. Thiers lubi mówić za jaką bądź cenę, nawet—własnego dyskredytu. Wbrew pogłoskom, które ustawicznie stawiana przez prawicę kombinacja nowej prezydentury i wice-prezydentury, korrespondent wspomniony oddaje należne uznanie ks. Aumale, który się umiał trzymać zdala od intrygi rojalistowskiej—trzymał się przynajmniej, jeśli niedaleko to zręcznie — i z p. Thiersem jest w tak dobrych stosunkach, że onegdaj wyprawiał dla niego obiad na Faubourg St. Honoré.

W całem zajściu rola lewicy była bardzo dla pana Thiersa przychylna—może nawet ponad istotną tego męża stanu zasługę. Ani Gambetta, ani republikanie chwili nawet nie ociągali się z poparciem stanowiska, które się pod własnem ciężarem zapadało. Lewica skonsolidowawszy o tyle o ile rządy p. Thiersa, myśli teraz o skonsolidowaniu samej władzy oddzielonej od tych lub owych osobistości. Utrwalenie to da się osiągnąć przez wczesne urządzenie wice-prezydentury. Członkowie klubu republikańskiego radzą już nad odpowiednim projektem. Projekt łatwo zrobić—ale nie łatwo znaleźć osobistość któraby w ramy jego wejść mogła. Sam p. Grévy, człowiek najpopularniejszy po Thiersie, bo żadną tradycją ani sympatją nie związany z rojalizmem a jako republikanin więcej niż umiarkowany, sam p. Grévy, mówimy, odrzuca proponowany sobie urząd—a w razie gdyby go powierzono jednemu z dwóch innych jeszcze kandydatów, grozi podaniem się do dymissji z prezydjalnego urzędu w Zgromadzeniu.

Według tego co o nim piszę p. Grevy, nie widziałby nie tylko zbawienia, ale nawet żadnej możliwej kombinacji po za osobą p. Thiersa. Ależ p. Thiers nie może być jednocześnie prezydentem, to jest sobą i następcą po sobie. P. Grevy zna tę niemożliwość, ale, chociaż postawiony jest u najwyższego steru Francji, nie ma na nią rady. „Macie trzech kandydatów, mówi: p. Gambettę, ks. Aumale i mnie. Ja nie przyjmę. Jeżeli zrobicie Gambettę domniemanym prezydentem, to ja nie chcę popierać jego dążeń, jako prezes zgromadzenia i podaję się zaraz do dymissji. Jeżeli przyjmiecie na wice-prezydenturę ks. Aumale, to widząc idącą za nim restauracyę rojalistowską, również ze stanowiska swego w zgromadzeniu, lubo nie rojalista, ustąpić będę musiał." Taką politykę kładzie w usta p. Grevego korrespondent Paryża z 23 b. m., do „Indep. belge" piszący. Doniesienie jego wymaga zatwierdzenia.

Ktokolwiek domniemaną prezydenturę przyjmować lub odrzucać będzie; jedno tylko jest jasnem: jeden z dzisiejszych ludzi politycznych przyjąć ją musi, jeśli władza wykonawcza ma otrzymać jakiekolwiek ustalenie swego bytu. Wzgląd ten wszakże bardzo ważny może być prześcignięty przez inny, przez brak odpowiedniej osobistości. Jeśli istotnie Grevy jest człowiekiem mało do działania politycznego usposobionym, jeżeli Mac-Mahon wice-prezydenturę odrzuca, co jest bardzo prawdopodobnem, bo w swoim czasie odrzucił nawet mandat deputowanego, to pozostaliby tylko z ludzi: Gambetta i Aumale lub Joinville, z nazwisk: Changarnier, nie wiemy, czyby jeszcze kogo innego pomieścić tu można.

P. Emil Girardin posiadający wielkie łaski u Thiersa, z którym go łączy żywość umysłu i chwiejność zasad— nadesłał mu notę z radami odnoszącemi się do sposobu w jaki ma na przyszłość prezydenturę swoją sprawować. Przedewszystkiem radzi on Thiersowi, aby zupełnie z trybuną się rozwiódł i ze Zgromadzeniem porozumiewał się tylko za pośrednictwem orędzi. Prezydent powinien wszystko poświęcić, aby tylko dochować władzę swą w całości do chwili zupełnego wyswobodzenia territorium z pod zajęcia.

„Indep. belge", dodaje do tej noty Girardina komentarz, stwierdzający przy najlepszych nawet zamiarach p. Thiersa, niepodobieństwo dotrzymania danego sobie słowa. „W stanie anormalnym w jakim znajduje się Francja nie podobna jest mówić o normalnej parlamentarności. P. Thiers nie może być monarchą konstytucyjnym, w doskonałem pojęciu. Nie może stać jako władza obok równej sobie, nawzajem niezależnej władzy, musi być potęgą polityczną działającą na drugą potęgę.

„Bierność, konstytucyjna i niewzruszoność,byłyby dobre wtedy, gdyby Francja posiadała reprezentacja istotnie interesa kraju przedstawiającą. Wtedy bowiem to, coby większość jej postanowiła, musiałoby być dobrem— przedstawiałoby życzenia kraju i możnaby na uchwały reprezentacji nie wpływać. W dzisiejszem położeniu Francji prezydent musi oddziaływać na Zgromadzenie". Ogólnie biorąc dziennik ma słuszność, ale oddziaływanie nie stanowi mieszania się do dyskussji parlamentarnej. Tej powinienby p. Thiers, zdaniem innych dziennikarzy, raz na zawsze się wyrzec i poprzestać jak to radzi Girardin,na odezwach bądź pisanych bądź też wypowiadanych ustnie.

Przesilenia ministerjalne zdają odbywać wędrówkę przez Europę i przedostają się do Anglji mimo jej odrębnego położenia. Telegram londyński twierdzi, że pogłoski o dymisji lorda kanclerza są nieuzasadnione i tym sposobem wyprzedza wieści które jeszcze nie zdążyły zawitać na horyzont. W każdym razie przed zgromadzeniem parlamentu angielskiego niema żadnego powodu do jakiejbądź zmiany ministerjalnej. Do „Independance belge" piszą z Londynu o odpowiedzi udzielonej przez lorda Granvilla deputacji. „Towarzystwa przeciwko handlowi niewolnikami," które uczyniło sprawę kubańską przedmiotem petycji. Minister świadczył, że co do Porto-Rico i Kuby, Hiszpanja nie działała zgodnie z traktatami, ale że tak dla Anglji, jak dla każdego innego państwa drażliwą jest materją mięszać się do spraw kraju, który ma do zwalczenia z rewolucją. Co więcej podobna interwencja uchodziłaby w Hiszpanji nie tyle za skierowaną przeciwko handlowi niewolnikami, jak za dążącą do odebrania tych posiadłości z którémi Hiszpanja wiąże swoją dumę i swój honor. Zresztą poseł angielski w Madrycie, nie zaniedbał niczego ażeby wyjaśnić jak należy poglądy Anglji.

Piszą z Madrytu do dziennika „Temps" pod datą 19-go stycznia, że ministerjum **hiszpańskie** postanowiło, licząc na wrażenie jakie wywrze świetna mowa pana Sagasty, wymódz na Izbie deklarację aprobującą. Gdyby takowej nie udzielono (co istotnie miało miejsce) wtedy większość uznaną będzie za anty-dynastyczną, a tem samem król nie będzie w stanie wytworzyć gabinetu z jej łona. Korona w takim razie szukałaby kandydatów z pośród „unji liberalnej" (stronnictwo Serrana) i za pomocą tak utworzonego gabinetu rozwiązałaby Kortezów. Wersja ta w pierwszej części już się sprawdziła. Telegraf donosi o nastąpionem rozwiązaniu Izb deputowanych, o zarządzeniu nowych wyborów na 2-go i zgromadzeniu się Izby na 24-go kwietnia. Czy tymczasem przyjdzie do utworzenia nowego gabinetu, czy też obecne ministerjum doczeka się rezultatu nowych wyborów, niedaleka przyszłość okaże. Zupełna spokojność w Madrycie zdaje się dowodzić, że hiszpanie życzą sobie ażeby era pronunciamentów i walk ulicznych, była już zamkniętą; z drugiej strony jednak nie należy zapominać, że rozwiązanie Izby deputowanych nastąpiło z powodu iż korona uznała większość tej Izby za anty-dynastyczną. To też nowe wybory będą miały niepospolitą doniosłość: widocznie bowiem idzie w nich już nie o stronnicze zasady, ale po prostu o samą koronę.

Następca pana Muhlera w ministerjum oświaty publicznej i wyznań w **Prusach**, został nareszcie mianowany. Jest nim p. Falck, o którym korrespondent berliński „Norda," odzywał się od samego początku, jako o mającym zająć stanowisko po panu Muhlerze. Zwłoka w tej nominacji (poprzedni minister podał się do dymisji przed dwoma tygodniami), dowodzi jakie trudności przedstawiał wybór kierownika tym wydziałem. Najgłówniejszą między temi trudnościami była bezwątpienia konieczność zastosowania jednakowych środków ostrożności i nieufności do duchowieństwa obu wyznań: protestanckiego i katolickiego, — konieczność, na którą z trudnością się zgadzają w wyższych sferach rządowych. Projekt do prawa pana Muhlera odbierający duchowieństwu prawa tyczące nadzoru nad szkołami, wywołał niezliczone protestacje ze strony pastorów ewangelickich, jak również biskupów i proboszczów katolickich. Czy podobna wyemancypować nauczanie z pod wpływu duchowieństwa rzymskiego, nie uwalniając go jednocześnie od wpływu duchowieństwa protestanckiego? Stronnictwo liberalne nie przypuszcza tej możliwości, i pragnie aby emancypacja była ogólną. Nie wiadomo czy wyższe sfery rządowe wyznawały inną opinję, czy ta opinja zwyciężyła, czy też upadła. To tylko pewna, że rada wyższa kościoła ewangelickiego, bardzo była niezadowolona z projektu do prawa p. Muhlera, a rada ta cieszyła się zawsze sympatją monarchy. Bądź co bądź, według informacji z Berlina, projekt o którym mowa, miał być cofnięty i przekształcony. Te właśnie przekształcenia uwydatnią kierunek nowego ministerjum wyznań i oświaty publicznej.

Podana przed kilku dniami przez telegraf wiadomość z **Waszyngtonu**, według której Izba reprezentantów w Ameryce nie przyznała naturalizowanym obywatelom Unji prawa wybieralności na Prezydenta, o tyle ma znaczenia, że przypisywano znanemu p. Schurz, dawniej jenerałowi, a następnie posłowi Stanów Zjednoczonych w Madrycie, zamiar postawienia swej kandydatury na Prezydenta. Uchwała Izby odebrała mu naturalnie wszelkie szanse w ubieganiu się o tę godność.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 24 go wieczorem. — Zgromadzenie narodowe radziło dziś nad uregulowaniem stosunków marynarki handlowej. Minister skarbu, Quertier, na uwagę uczynioną przez Johnstona, odpowiada: że Francja obecnie jeszcze związana jest układami handlowemi, lecz porozumienie się z mocarstwami, które przychylnie są dla Francji usposobione, uczyni prawo mające się uchwalić praktycznie wykonalnem.

Paryż 24 go.—W poniedziałek (22 b. m.), w Epernay napadnięto na żołnierza pruskiego i raniono go. Sprawca schwytany. Nieprawda jest, iżby kara Rocheforta zamienioną została na wygnanie.

Bruksella 24-go. — „Echo du parlement" donosi z Londynu, że pogłoska o dymissji lorda-kanclerza, jest całkiem bezzasadną. Wczoraj panowała gwałtowna burza, skutkiem której uszkodzoną została wieża parlamentu.

Londyn 24 go.—„Times" pisze, że Brand wybrany zostanie jednomyślnie na speekera Izby. Od dwóch dni książę Walji odbywa już przechadzki po świeżem powietrzu. Bright zaprzecza, jakoby kiedykolwiek przemawiał za stosownością oddzielnego parlamentu dla Irlandji.

Bruksella 24-go. — Według „Indep. belge" Thiers miał powiedzieć na przyjęciu deputacji Zgromadzenia Narodowego: Naczelnik państwa ma obowiązek (w razie potrzeby) interwenjować bądź siłą bądź namową; do użycia siły, on, Thiers, nie miał ani prawa, ani obowiązku. Pozostała mu więc tylko droga przekonania. Mac Mahon nie chce przyjąć wice-prezydentury.

„Independance" ogłasza notę Emila Girardina do Thiersa. Redaktor „Liberté" radzi w niej prezydentowi aby w przyszłości porozumiewał się z Zgromadzeniem tylko za pośrednictwem odezw.

Lublana 25-go. — Tutejszy klub konstytucyjny uchwalił rezolucję, w której wypowiada zaufanie swoje do rządu; jako najważniejsze jego zadania wymienia: rozszerzenie ram prawa o wyborach koniecznych i udzielenie Galicji ustępstw zgodnych z dobrem państwa, a reformę wyborczą pozostawia własnej inicjatywie gabinetu.

Lwów 24 go. — Dziennik rusiński „Osnowa," występuje przeciwko wszelkiej odrębności Galicji od całej monarchji. Namiestnictwo dozwoliło zbierania składek na cele oświaty ludowej.

Madryt 23 go.— Kortezy rozwiązane. Wybory do nowych kortezów 2 kwietnia, dzień otwarcia 24 kwietnia. W mieście zupełny spokój.

Konstantynopol 23 go. — Na czwartek spodziewają się tu przybycia posła austrjackiego hr. Ludolfa.

Bukareszt 24-go. — Wczorajsze trzęsienie ziemi trwało od 10 m. 5, do 10 m. 5 i 15 sekund wieczorem; było ono gwałtowne.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, 27-go Stycznia godz. 11 m. 15.

Berlin 26-go. — Zgromadzenie ogólne towarzystwa kolei żelaznych rumuńskich, przyjęło nowe prawo o kolejach i ugodę z koncesjonarjuszami. Strousberg ofiarował sześć miljonów.

Wersal 26-go. — Zgromadzenie Narodowe przyjęło podatek dziesięciu centymów od franka nałożony na opłatę za wejście do teatrów, na koncerta i inne zabawy.

CO PARA TO NIE JEDNO.

Chłop mający starego niewidomego ojca, posłyszawszy, że zjawił się w mieście poblizkiem doktór wprawiający oczy, (rozumie się sztuczne), przybył do niego z ojcem.

Po dlugim targu i prośbach, doktór przez wzgląd na niezamożny stan proszącego, oświadczył, że para oczu najmniej kosztować będzie 8 rubli.

Chłopek poskrobawszy się w głowę, po pewnym namyśle, kłaniając się doktorowi, rzekł:

— Niech ta, panie i tak będzie za parę — ale ze to ojcysko mój jak pan widzi, ciężko juz stary, i nie wiele mu się na świecie należy, wsadzij mu pan jedno oko, będzie miał dosyć na patsenie, az do śmierci.

— *Do Szanownej Redakcji Gazety Polskiej.*

W sobotnim numerze (15) waszej „Gazety" pomieściliście napastniczy artykuł pana S. K., któremu nie podobała się króciótka moja wzmianka o funduszach dwóch towarzystw assekuracyjnych, zrobiona bez dotknięcia niczyjej osobistości, w jednym z zeszłorocznych numerów „Gazety Handlowej."

Nie odmówcie też miejsca mojej replice.

Szukać loiki w wywodach p, K. nie myślę,—bezpośrednio interessowanym nie jest, fabrykuje artykuły na obstalunek, oburza się choćby po miesiącach, bo— jak powiedział gdzieś Krasicki w satyrze: *jak zapłacą, jak każą, tak chwali lub gani.*

Choćby się jednak p. S. K. naprawdę i z własnego natchnienia sto razy miał gniewać, powtórzę co w „Gazecie Handlowej" powiedziałem, że Towarzystwo War-

szawskie posiada własnego kapitału tylko miljon rubli. Błędem jest twierdzić, że fundusz nazwany gwarancyjnym, dwa razy jest wyższym bo w razie pochłonięcia przez pożar pierwszego miljona, zmusić akcjonarjuszów do dalszych wniosków na kapitał zakładowy, nie ma ani środków, ani prawa.

Wiele Warszawskie Towarzystwo zebrało składek ogniowych, czy takowe z dymem nie poszły i czy wystarczą jeszcze na zawiązek funduszu rezerwowego, blizka przyszłość pokazać powinna.

Z uszanowaniem.

Warsz. 22 stycznia 1872 r. *D. Rosenblum.*

Reklamy ajentów Towarzystw ubezpieczeń. Pan D. Rosenblum, ajent Rossyjskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, założonego w r. 1827, wynurzając nam w „Gazecie Handlowej“ (Nr. 289 z r. z.) wdzięczność za obronę tutejszych Towarzystw ubezpieczeń przeciwko artykułowi „Gazety Handlowej“ p. n. „pożar w Chicago i Towarzystwa ubezpieczeń,“ zaprotestował przeciwko jakoby „zmieszaniu przez nas majątków wszystkich towarzystw krajowych“. I nazywając to „komunizmem na którym“—jak się p. Rosenblum wyraża — „najgorzej wyszłoby reprezentowane przezeń Rossyjskie Towarzystwo z r. 1827, posiadające największy kapitał zakładowy i największą rezerwę,“ zażądał od „G. H.“ zaznaczenia, „że Towarzystwo z r. 1827 posiada własnego kapitału 4 miljony, kapitałów rezerwowych około miljona rubli, i pobiera rocznych składek około 3-ch miljonów rubli; gdy tymczasem Warszawskie Towarzystwo, posiada dotąd tylko *miljon rubli* kapitału, rezerw żadnych utworzyć jeszcze nie miało czasu, a wiele dotąd pobrało składek, nie wiadomo.“

Tak dowcipną filipikę o komunizmie pozostawilibyśmy bez odpowiedzi, gdyby p. R. nie był użył jej za maskę do nowej, niepraktykowanej jeszcze dotąd formy, reklamy, celem której jest zalecenie publicznie jednego Towarzystwa, kosztem drugiego.

Łaskawi czytelnicy przypomnieć także raczą z artykułu p. n. „pożar w Chicago i Towarzystwa ubezpieczeń“ w Nr. 285 z r. z. gazety niniejszej zamieszczonego, iż „G. H.“ obawę swoją, tak o los tutejszych Towarzystw assekuracji od ognia, jak i o niebezpieczeństwo powierzanego im mienia, oparła na zestawieniu cyfr wszelkich kapitałów rozporządzalnych 129-iu Towarzystw ubezpieczeń amerykańsko-angielskich z cyfrą kapitałów zakładowych 8-iu Towarzystw tutejszych. Porównanie takie, musiało koniecznie wypaść na niekorzyść ostatnich, i to w sposób nader rażący, bo co posiada 129, tego oczywiście mieć nie może 8 Towarzystw. Za jedynie właściwą miarę do wszelkich pod tym względem porównań i wniosków, posłużyć mógł tylko stan funduszów każdego z Towarzystw pojedyńczo uważanego. A że takich danych o każdem ze 129 Towarzystw amerykańsko-angielskich nikt u nas nie posiada, bo i „G. H.“ posiłkując się w tej mierze dziennikiem angielskim „The Review,“ mogła nam je podać tylko w cyfrze zbiorowej, przeto stan funduszów każdego z nich mógł być wyprowadzony jedynie w przybliżeniu przez rachunek przecięciowy. W skutek tego, tylko tak samo wzięty stan funduszów każdego z 8 miu Towarzystw tutejszych, mógł być zasadnie porównywany z zamożnością Towarzystw amerykańskich i angielskich. Przy takiem zestawieniu stanu funduszów jednych i drugich Towarzystw, nazwanem przez p. R. komunizmem, nie pozostawiliśmy w cieniu żadnego z Towarzystw tutejszych, a tem samem i Rossyjskiego z r. 1827, i nie ukryliśmy ani kopiejki z jego tak zwanych przez p. R. majątków. Owszem, w każdym, ułożonym przez nas do tego wykazie, zajmuje ono, jako najdawniejsze — pierwsze miejsce, i wykazy te, tak co do kapitałów zakładowych i rezerwowych, jak i co do dochodów i wydatków, obejmują cyfry stanowcze, ze sprawozdań i bilansów zaczerpnięte, a nie w przybliżeniu tylko, jakto p. R. zaznacza. Nadto, jako przeciwstawienie nieprawidłowego wzrostu funduszów Towarzystw amerykańsko-angielskich, postawiliśmy za przykład wzmiankowane Towarzystwo Rossyjskie z r. 1827, jako jedno z najdawniejszych i najznaczniejszy kapitał posiadające. A co do Warszawskiego Tow. ubezp., wykazaliśmy tylko sam jego kapitał zakładowy *dwa miljony* rubli wynoszący (¹) z nadmienieniem, że Towarzystwo to, operując dopiero rok pierwszy, nie mogło jeszcze przez ogłoszenie bilansu ujawnić rzeczywistego stanu swych funduszów, to jest, tak dochodów i wydatków, jak i rezerwy; nie pozostawiliśmy więc i co do tego Towarzystwa, nic dla p. R. do zaznaczenia.

Gdy wszakże, pomimo traktowania przez nas w podobny sposób podniesionej przez G. H. kwestji co do solidarności tutejszych Towarzystw ubezpieczeń, spodobało się p. D. Rosenblum użyć to za powód do przypomnienia się publiczności, iż jest ajentem Rossyjskiego Tow. ubezp. od ognia z roku 1827, gotowym zawsze do przyjmowania ubezpieczeń na rzecz tegoż Towarzystwa; to nie pojmujemy dla czego w anonsie podobnym wspomina o Warszawskiem Tow. ubezp., zarzucając mu przytem, iż dla tego, że dopiero od roku istnieje, nie miało czasu utworzyć rezerwy, ani ujawnić swoich dochodów. Jeżeli pan R. uczynił to, jakby domyślać się należało, pod wpływem nie tak łatwego dla siebie wytrzymania tu kunkurencji z Towarzystwem Warszawskiem, to raczej zaszkodził jak pomógł sobie tą nowo obmyślaną przezeń reklamą, zdaniem naszem, wcale nieodpowiednią ważności powierzonego mu przez Tow. Rossyjskie interesu. Co większa, reklamą tą p. R. dowiódł, że dotąd nie z zupełnym dla siebie skutkiem pracował na zyskanie względów publiczności, alarmując ją niezliczoną liczbę razy ogłoszonemi po wszystkich gazetach anonsami, w których tak skwapliwie starał się zawsze uwydatnić, jużto cyfry kapitałów gwarancyjnych Towarzystwa i zbieranych przez nie dochodów, już też własne zasługi w obec kraju przez wyjednanie u Towarzystwa obniżenia taryf jego na Królestwo Polskie.

Te i tym podobne, jak obecna reklamy, na własną rękę przez p. Rosenbluma przedsiębrane, gdyby bliżej wiadome były co do swej treści reprezentowanemu przezeń Towarzystwu, niewątpliwie niemogłyby zyskać jego aprobaty. Każda bowiem dobrze administrowana instytucja prywatna, jak z jednej strony nie może być obojętną o zyskanie ogólnego uznania i zaufania, tak z drugiej strony do zaufania tego dochodzi tylko drogą wytrwałej i z przyzwoitą godnością prowadzonej konkurencji, i na tej drodze dobijając się o możliwe rozszerzenie zakresu własnej działalności, nie potrąca swoich współzawodników. A jeżeli najdzielniejszą w tej walce bronią jest solidarność, czyli gwarancja funduszowa instytucji; to nie powinniśmy nigdy zapominać tej maksymy, iż w interesie ubezpieczeń, prawdziwą miarę gwarancji stanowi nie sama tylko cyfra kapitałów rozporządzalnych Towarzystwa, ale stosunek, w jakim takowe zostają do summy poręczonej przez Towarzystwo w przyjętych przez nie ubezpieczeniach, a nadto oględność w działaniu, i dobrze uorganizowana i łatwo dostępna dla każdego administracja Towarzystwa. *S Ka....i.*

(¹) Kapitał zakładowy Towarzystwa Warszawskiego ubezpieczeń, § 14 statutu jego na 2 miljony oznaczony, wprawdzie opłacony jest tylko w połowie, 1 miljon rubli wynoszącej; lecz, gdy wszelkie jego uszczuplenie, przypuszczalne na wypadek nadzwyczajnych strat z pogorzeli, akcjonarjusze z mocy § 18 statutu obowiązani są uzupełnić przez dodatkowe wpłaty na akcje, aż do nominalnej ich wartości, przeto kapitał gwarancyjny Towarzystwa wynosi rzeczywiście 2 miljony; a nie miljon, jak p. R. mylnie w artykule swym zaznaczył.

— Komitet Resursy Obywatelskiej, ma honor zawiadomić, iż w sobotę dnia 3 lutego r. b., danym będzie w Resursie Obywatelskiej dla członków Towarzystwa i ich rodzin wieczór tańcujący, na który wydawane będą bilety w kancelarji Resursy, we czwartek i piątek od godziny 6 tej do godziny 10-tej wieczór, w dzień zabawy bilety wydawane nie będą.— Dyrektor S. *Jasiński*.— Członek Sekretarz F. *Beneweni*. (1=3) —783—

Główna sprzedaż
Piwa Bawarskiego
i Porteru Krajowego,
z najsłynniejszych Browarów Warszawskich, w Piwnicy Wiedeńskiej, ulica Podwal, Nr 14, po cenach fabrycznych, a mianowicie:
Piwa Bawarskiego butelka duża Kop. 7 (Gr. 14), kufel półkwartowy Kop. 3½ (Gr. 7), mniejszy kufelek Kop. 2½ (Gr. 5); Porteru butelka Kop. 10 (Gr. 20), kufel Kop. 5 (Gr. 10); o czem zawiadamia Szanowną Publiczność.— **L. R.** (1-2)—759—

LEKCJE TAŃCA.
Osoby interesowane raczą się zgłosić pod Nr 726, róg Orlej i Leszna, gdzie takowe będę udzielać do Wielkiej-Nocy r. b.— **R. Puchalski.** (1—1) —721—

RESURSA OBYWATELSKA.
Jutro, KONCERT Orkiestry Warszawskiej Lewandowskiego i Kuhne, pod dyrekcją **Lewandowskiego.**
1. Polonez, Lewandowskiego. 2. **Frauenwürde**, walc (nowy), Straussa. 3. **Hymn do S-tej Cecylji**, wykonają na skrzypcach i harfie pp: Szulc i Pistor, Gounoda. 4. Grande Militair-Polka, Ditricha. 5. Uwertura z op. „Oberon,“ Webera. 6. Träumereien, na kwartet, Schumanna. 7. Fanny, polka-mazurka, Liona. 8. (1-szy raz): **Dowcipy muzyczne**, potpourri, Hamma. 9. Wspomnienie Radziejowic, mazur, Lewandowskiego. 10. Uwertura „Raymond,“ Thomasa. 11. Traumbilder, fantazja z towarzyszeniem cytry, Lumbyego. 12. Vaudeville Quadrille, Lewandowskiego. 13. **Nad rankiem**, galop, Mailacha.
Początek o godzinie 4½ — Wejście Kop. 20.
W Piątek, Koncert.

W Sali Teatru Dobroczynności,
jutro, t. j. w **Niedzielę**,
H. Rappelleski, Profesor Magji;
da Wielkie Przedstawienie,
z nowym tu jeszcze nieznanym programem.
Początek o godzinie 7½.
Biletów nabyć można w Kassie Teatru w Gmachu Dobroczynności, od godziny 10-ej z rana.— Bliższe szczegóły afisz doniesie. (3—3) —679—

DOLINA SZWAJCARSKA.
Jutro, KONCERT Orkiestry Warszawskiej Lewandowskiego i Kuhne, pod dyrekcją **Kuhne.**
1. Powitanie roku 1872-go, polonez, Kratzera. 2. Neu-Wien, walc, Straussa. 3. **Adelaida**, śpiew, Beethovena. 4. Szyk-polka, Sosnkowskiego. 5. Uwertura „Młyn na skale,“ Reissigera. 6. Kawatyna z op. „Jan z Leydy,“ wykona na klarynecie p. Sobolewski, Meyerbeera. 7. Bagatelka, polka-mazurka, Lewandowskiego. 8. Potpourri z op. „Il Trovatore,“ Verdiego. 9. Jan Popiel, mazur, Lewandowskiego. 10. Uwertura z op. „Wilhelm Tell,“ Rossiniego. 11. Panacea-Klänge, walc, Straussa. 12. **Spiewy Ukraińskie**, (1-szy raz), Jendrzejewskiego. 13. **Fidel-galop**, Manaszewicza.
Początek o godzinie 4½.— Wejście Kop. 20.
W Piątek, Koncert. —776—

PANORAMA EPPMANA
w zabudowaniu zwanem Teatr Rappo,
Obrazy z wojny Francuzko-Niemieckiej,
przez krótki tylko czas są do oglądania. —597—

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż od dnia 15-go b. m., w lokalu zwanym
„**F I G A R O**,“
przy ulicy Nowy-Świat, pod N-rem 39, otwarte zostało
MUZEUM HISTORYCZNE
narzędzi inkwizycyjnych i innych męczeńskich.
Między innemi widzieć można kartaczownice (mitrailleuse) francuzkie.
Wielki zbiór starożytnych broni, książek, pism, obrazów, i t. p.
Muzeum otwarte jest od dnia 15-go b. m. i będzie otwarte codziennie od godziny 10-ej z rana do 10-ej wieczorem.
Wejście Kop. 20.
Dzieci i niższych stopni wojskowi, płacą połowę.
(1-6) 775— **B. Schulz.**

Salon Jana Lüttgensa,
(dawniej **Teatr Rappo**).
Jutro, o godzinie 7½ wieczorem,
Wielkie Nadzwyczajne Przedstawienie.
Po raz pierwszy:
Kawaler Rustignac czyli **Figle Pierrota,**
nadzwyczaj komiczna pantomina
wykonana przez Członków Towarzystwa.
Bliższe szczegóły w afiszach. (1—1)—779—

TEATR WIELKI.
Dziś: **Giovani di Lejda** (Ab. zawieszony).
Jutro: **Almea** (balet 1-szy raz).— Dwa akta opery Ernani.

TEATR ROZMAITOSCI.
Dziś: **Bezinteressowni.** (1-szy raz)
Jutro: **Serafina.**

NA MASKARADZIE.
Jutro: 3-ci akt opery **Życie Paryzkie.**

PIOTR ŚLIŻYŃSKI,
Nauczyciel Tańców Salonowych,
podaje do wiadomości, że będzie udzielał **Lekcje Tańców**, ciągle bez przerwy, tak u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza 6-ciu Tańców najpotrzebniejszych w 20-stu kilku lekcjach osoby, które wcale się nie uczyły i nigdy nie tańczyły; za dobre wyuczenie Nauczyciel zaręcza. Mieszka przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 64 nowy, na 1-m piętrze, pierwszy dom narożny po prawej stronie idąc na Zjazd.— Przytem nadmienia się, że dla niezamożnych Studentów Uniwersytu, udziela Lekcje tańców salowych miesięcznie po Rs. 2 Kop. 70. (1—1) —782—

TIVOLI.
W **Sobotę**, t. j. dnia 27-go b. m.,
i w **Niedzielę**, t. j. dnia 28-go b. m,
BAL.
Orkiestra Warszawska
pod dyrekcją **K. Platera** grać będzie.
Osoby mogą być w maskach lub bez.
Cena biletu Kop. 50 i 5 na ubogich.
(2—2) —673— **Tomasz Jasiński.**

DOLINA SZWAJCARSKA.
W **Sobotę**, dnia 27-go b. m.,
Wielki Bal Maskowy.
Orkiestra Lewandowskiego i Kuhnego.
Początek o godzinie 10½.
Cena wejścia Rs. 1 Kop. 50.
Jedną Damę wprowadzić można bezpłatnie. —639—

— **Okowitę** płacono — dnia 26 stycznia hurtową składniczą za garniec od kop. 171 do kop. 172 Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 172 do kop. 173

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 4 c 8

Redaktor Julian Statkowski. Wydawca Gustaw Gebetner.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c nowy 5).—Дозволено Цэнзурою.

Dodatek.

KALENDARZ
SATYRYCZNO-HUMORYSTYCZNY.
na rok 1872
zebrała „Mucha"
z Illustracjami przeszło 40-ma
F. KOSTRZEWSKIEGO

zawiera prozę i poezję jak: Kto się kocha ten się kłóci, Opętani, Krakowiaki z tonu fis, Kogucik i Kokoszki, Testament Syrokomli, Okropne skutki miłości czyli student i aptekarczyk, Przeraźliwy pojedynek, opowiadanie Muchasza, Szmul i srul, List psa do swego pana, Indagacje żyda, Pokuta Apolina za grzechy warszawskiej prasy perjodycznej, Fraszki, Humoreski, Rupiecie i t. p.

Przytem wyraźnym drukiem część kościelna i astronomiczna. – Cena kop. 37½.

Skład Główny w Księgarni J. Kaufmanna.

(1–2) —698—



W gubernji Charkowskiej, w powiecie Bogoduchowskim, pół wiorsty od Bogoduchowa, we wsi Redkowka, położonej o 20 wiorst od kolei żelaznej, jest do wydzierżawienia od 1 (13) Maja, na pięć lat lub więcej, albo do nabycia na wieczystą własność: **DOM** z **Meblami** i przytem rozmaite Gospodarskie Zabudowania; oprócz tego: **Ogród** fruktowy i warzywny do 2 dziesiatyn (4 morgi), Pole pod zasiew 32 dziesiatyn (64 morgi), Sianożęci 20 dziesiatyn (40 morgi), Łąki do paszenia bydła 25 dziesiatyn (50 morgi), Młyn wodny i rybny staw, za summę Rs. 500 rocznie. Wiadomość w Warszawie, na rogu ulicy Żórawiej i Placu Ś-go Aleksandra, Nr 7 domu, na 1-m piętrze, u Radcy Stanu Mirtenheima. (2—3) —658—



D O M

parterowy murowany, wraz z Ogrodem przeszło 56,000 kw. łokci powierzchni zajmującym, Budynkami gospodarskiemi przy jednej z pryncypalnych ulic, w bliżkości Kolei Żelaznej W.-W., oraz Targów, jest do sprzedania razem lub częściowo, w każdym czasie. Wiadomość bliższa: Ulica Zielna, Nr 26 nowy, mieszkania 2, na dole z bramy po lewej ręce, do 11-ej rano, a po południu od 2-ej do 6-ej. (2—3) —646—



We wsi Szmulowiznie, tuż za rogatkami Ząbkowskiemi jest do sprzedania dopiero co zbudowany

DOM,

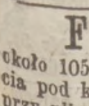
składający się z 5-ciu lokalów ze wszelkiemi zabudowaniami, za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość na miejscu pod Nr 33.

(2—3) —622—



Dom z Ogrodem

jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami. — Wiadomość przy ulicy Wiejskiej, Nr 6, u Właścicielki. (1—1)—754—



F O L W A R K

około 105 dziesiatyn (7 włók), jest do nabycia pod korzystnemi warunkami. Wiadomość przy ulicy Wiejskiej Nr 16, mieszkania Nr 5, od 9-ej do 10-ej z rana, i od 3-ej do 4-ej godziny po południu. (2–3) - 609—



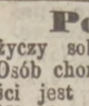
Nauka Kroju

Krawiectwa damskiego, wyjaśniona w sposób matematyczny i zastosowana do każdej **mody**, przez Wacława Straupeżnitskiego. Magazyn utrzymywany jest przezemnie, tak samo jak był za mego męża i wykonywane są wszelkiego rodzaju roboty, podług najświeższych fasonów. Udzielają się **Lekcje kroju** z jaknajdokładniejszem objaśnieniem, tak w domach prywatnych jako też na Lesznie pod Nrem 9 policyjnym, a mieszkania Nr 18. Osoby interesowane, mogą z całem zaufaniem powierzyć uczennice pod moją opiekę.—Tamże można dostać Skali złożonej z 5-ciu linijek, służącej tak do kroju męzkiego jako i damskiego, oraz linijek oznaczonych z dwóch stron stanikiem, które noszą nazwę francuzkich, a takowe są wydane przez wyżej wspomnionego Autora.

W krótkim czasie wyjdzie dziełko ułożone przez Wacława Straupeżnitskiego, które jest tak oczekiwane przez osoby uczące się.

Klementyna **Straupeżnitska.**

(3–3) —302—



Polischot Ludwika,

życzy sobie udzielać się do pielęgnowania Osób chorych, która z troskliwości i uczciwości jest od lat wielu znaną w Warszawie. Mieszka przy ulicy Freta, Nr 7 nowy, na 2-m piętrze, u PP. Paradzyńskich. (2—3)—663—

Nauczycielka,

z wyższem wykształceniem, odznaczająca się znajomością gruntowną i wykładem korzystnym języka francuzkiego i niemieckiego, spełniająca obowiązki swego zawodu od lat kilkunastu, pragnie udzielać lekcje na godziny za cenę umiarkowaną. Uprasza o nadsyłanie adresów na ulicę Mostową pod Nr 222, (nowy 6), 3-cie piętro, drzwi na prawo.

(1—1) — 748 —

Przez Francuza utrzymywaną nowo założona rekomendacja dla **Guwernerów i Guwernantek**, ma obecnie do umieszczenia wielki wybór Francuzów i Francuzek, z wyższem i niższem wykształceniem, z czem się poleca Szanownej Publiczności.

Lanther et Comp.

Krakowskie-Przedmieście, Nr 21, obok Poczty.

(2—3) —650—

Żądaną jest zaraz

rodowita Francuzka,

do udzielania lekcji w godzinach przedpołudniowych. Wiadomość można powziąść: Ulica Cicpła, drugi dom od rogu Twardej, Nr nowy 3, mieszkania Nr 7. (2—3) — 713 —

MĘŻCZYZNA

wykształcony, w średnim wieku, posiadający dokładnie języki: niemiecki, francuzki, angielski i hiszpański, poszukuje miejsca w jednem z większych przedsiębierstw prywatnych, lub też w Biurze Rządowem. Pragnący z nim się porozumieć raczą zostawić adresy w Redakcji Kur. Warsz. pod lit. A. T. C.

(3 — 3) —623—

Młody Człowiek,

który już dwa lata pracował w interesie handlowym, płynnie mówiący językami: niemieckim i polskim, poszukuje zajęcia w Domu handlowym, lub też w Fabryce. Bliższą wiadomość powziąść można w Redakcji Kurjera Warszawskiego. (3 — 3) —605 –

Młody Człowiek,

kawaler, dobrze obeznany z wiejską gospodarką, a także z przepisami miejskiemi i rachunkowością, poszukuje miejsca Rządcy dóbr, domu, Buchhaltera, lub innego stosownego zatrudnienia, tu w Kraju, lub w Cesarstwie. Wiadomość przy ulicy Marjensztadt, Nr 3 nowy, w mieszkaniu Nr 16, z rana do 10-ej, a po południu od 4-ej do 6-ej.— Tamże można dowiedzieć się o **dwóch Folwarkach** niewielkich, niedaleko Warszawy, przy kolei położonych, które mogą być sprzedane za gotowiznę, lub zamienione na Dom w Warszawie lub Summę hypoteczną, dobrze lokowaną, z wyłączeniem pośrednictwa. (1—1) —755—

N i e m i e c

rodem, bardzo przystojny, piszący poprawnie po niemiecku, poszukuje miejsca zaraz tu w Warszawie, lub na prowincji, gdzie chciałby przyjąć obowiązek: jako Marszałek dworu, Masztalerz, Strzelec nadworny, lub jako Lokaj; mógłby jechać w podróż do Cesarstwa lub za granicę. Posiadając chlubne świadectwa zagraniczne i krajowe, ma tę nadzieję, że osoby interessowane zechcą się do niego zgłosić tu w Warszawie, na ulicę róg Chmielnej i Marszałkowskiej pod Nr 1387, nowy 29, w podwórzu na lewo na 1-m piętrze.

(1—3) —752— **H. Niess.**

M E C H A N I K

specjalny Maszyn i Narzędzi Rolniczych, oraz Młynów, Szluz, i t. p., życzy umieścić się przy znacznych Dobrach w Cesarstwie, lub Królestwie. Wiadomość powziąść można u W-go Skoryny, pod Warszawą na Pradze, gdzie Skład Młyńskich Kamieni.

(1—3) 753—

O S O B A

mogąca złożyć Kaucji Rs. 1000,

poszukuje miejsca

R z ą d c y D o m u.

Wiadomość w Biurze Hypoteki Ziemskiej w Warszawie. (2—3) —640—

JEST GOSPODYNI.

uzdatniona do **gospodarstwa** i do **Kuchni.** Ulica Elektoralna Nr 22 nowy. Wiadomość u stróża. (1—1) — 768 —

Zabudowanie, w którym od lat 18-stu mieści się

FARBIARNIA KITAJÓW,

wraz z **Suszarnią** piętrową, oraz **Mieszkaniem** i **Szopą** obszerną, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia 1872 roku. — Wiadomość u Właściciela domu przy ulicy Dzikiej pod N-rem 2310*a*, nowy 39. (2–3)–550–

Ważna wiadomość.

Osoby któreby życzyły sobie brać **Ryż** i **Słomę** do szycia na kapelusze do domu, raczą się zgłosić do Fabryki Kapeluszy słomkowych E. Matuszelańskiej, ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 368, obok Kościoła Ś-tej Anny.

Do tejże Fabryki potrzebne są **PANNY** przychodnie. (2–3) —680 –

P R O Ś B Y
i
T Ł Ó M A C Z E N I A

w języku ruskim, polskim, francuzkim i niemieckim, redagują się w domu pod Nr 533, na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udzielają się informacje w interesach sądowych i administracyjnych. (1–4) — 770 —

Reprodukcje

z roku 1871 pod tytułem **Rybka** oprawia w złocone Ramy kompletnie, po rs. 2 i rs. 1 kop. 65, zaś z roku 1870 **Obozowisko w Harthusen** po rs. 1 kop. 65, z roku 1869 **Wandę** po rs. 2. Reprodukcję z lat poprzednich jako to: **Jadwigę, Odpust, Powrót z Jasyru, Zezulę** i dawniejsze po rs. 2 kop. 50, u **Ramiarza Credo** Krakowskie-Przedmieście Nr 12, wprost kościoła Ś-go Krzyża. (3–3) —371—

O G Ł O S Z E N I E.

Nadszedł świeży transport różnych **Konfitur, Konserw** i **Marynat**, oraz **Kapusty** kiszonej, **Ogórków** i **Rydzów**, po cenach przystępnych.

Ulica Marszałkowska, Nr 75 nowy, w podwórzu, Nr 21 mieszkania.

W temże samem miejscu przyjmują się **wszelkie Roboty do szycia** na maszynie.

Urzędnik spadły z etatu życzy sobie przyjąć obowiązki **Rządcy domu** z odpowiednią kaucją.—Wiadomość w temże samem miejscu. (2 – 3) – 692 –

PRODUKTA
FARMACEUTYCZNE
z fabryki
PP. MONTREUIL BRACI & COMP.
w CLICHY in GERENNE
pod Paryżem.

Cukierki Cytwarowe łatwe do zażycia dla dzieci, niezawodny środek przeciw robakom.

Magnezja Angielska Henry's naśladowana, po bardzo umiarkowanych cenach.

Płyn zwany **Acide phénique** przeciw ukąszeniu owadów i gadów jadowitych.

Seidlitz-Powders z etykietami angielskiemi, po cenach nadzwyczaj nizkich.

W Warszawie w składach Materjałów Aptecznych PP. Gallego i Spiessa.

(1—23) — 741 —

Nowa Szlifiernia i Polerownia

Majstra Szlifierskiego Edw. Gilewskiego, w Fabryce W-go Adolfa Troetzer, Nr 926, przy ulicy Chłodnej, przyjmuje wszelkie przedmioty z jakiegokolwiekbądź metalu, i wykończa takowe na czas umówiony, po najumiarkowańszych cenach. (1—2) —751 -

PRANIE

materji, atłasu, koronek wszelkiego rodzaju, oraz tiulu jedwabnego i koronek czarnych, po bardzo umiarkowanej cenie, w domu Nr 7 nowy, przy ulicy Bednarskiej. Można oddawać do Sklepu Mydlarskiego tamże będącego.

(3—3) — 511 —

Nafta biała amerykańska
i LIGROINA

w Składzie Mydła i Świec, przy ulicy Leszno Nr 9, sprzedaje się Nr 1 prima garniec kop. 90. Nr 2 także bardzo dobra, garniec kop. 80. Ligroina najlepsza, garniec kop. 80. Świece Newskie pełny funt kop. 29. Świece Stearynowe z najlepszych fabryk kop. 28. Tudzież doborowe Krochmale i Farbki, także są wszelkie Szkła do Lamp i Lampy, biorącym w większej ilości odstępuje się rabat.

(3 — 3) —617—

PIGUŁKI
Newralgijne Dra Cronier.

Skład w Paryżu w Aptece P, Levasseur, rue de la Monnaie, 19; w Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP. Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. (14—24)—9061—

Od Wielkiej Nocy jest do odstąpienia

Magazyn Strojów,

z całym urządzeniem, przy jednej z ulic pryncypalnych. Wiadomość w sklepie Wyrobów Rękawiczniczych u p. Fater, przy ulicy Miodowej Nr 497. (2 – 3) – 528 —

W d o w a

bezdzietna, w średnim wieku, z wyższem wykształceniem, poszukuje obowiązku do **towarzystwa, dozoru małych dzieci**, lub **zarządu gospodarstwa domowego.** Adressa uprasza złożyć w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod lit. S. W. (6– 6) 244—

RACCAHOUT ARABSKIE
P. Delangrenier
w Paryżu,
przy ulicy Richelieu, 26.

W Warszawie: w Składach Materjałów Aptecznych PP. Gallego i Spiessa. w Wilnie: w Aptece G. Chrościckiego. (8—16)—9064—

Restauracja,

istniejąca od lat kilkunastu, w Hotelu zwanym Dziekanką, zawiadamia Szanowną Publiczność, iż nowy nabywca o ile możności będzie się starał wszelkim wymaganiom Szan. Publiczności zadosyć uczynić. We wspomnionej restauracji dla stołowników miesięcznych obiad za cenę k. 20. Tamże jest Billard do sprzedania w dobrym stanie z billami piramidkowemi i kręgielkami, poleca się łaskawej pamięci. (2—2) — 421 – **J. Leopold.**

Najlepsze
Śliwki Tureckie.

sprzedaje na centnary, pudy i funty
Dom Handlowo-Komissowy
A. Rodkiewicz,
Miodowa, Nr 492.

(2 – 6) — 532 —

SZYLDY I ZNAKI
r o z m a i t e,

malują się za cenę przystępną, przy ulicy Złotej, Nr 10, mieszkania Nr 19. (2—3)–659—

1200 DĘBÓW

jest do sprzedania w dobrach Janów w gubernji Warszawskiej, powiecie Nowo-Mińskim przy szosie Brzesko-Litewskiej, a 5 wiorst szosą od stacji Mińsk Kolei Terespolskiej.— Wiadomość na miejscu. (1—3 — 764 —

Do sprzedania:

Futro **Szopy,** za rs. 32; **Szlafrok** popielicowy, za rs. 20; **Palto** syberynowe, rs. 8; **Miednica** duża, rs. 2; **Szkoła** francuzrysunkowa Jomberta w Paryżu z r. 1784, **Słownik** Niemiecko-Polski wydania Mrongowiusa 1854 r.; **Obrazy** olejne różnej wielkości sztuk 10.—Ulica Nowy-Świat, Nr domu 32 (nowy), mieszkania Nr 18. (1 –3) – 746 —

Są do sprzedania:

Niedźwiedzie, Szuba nowa,

na osobę średniego wzrostu; cena 110 rubli; oraz **KAFTANY aksamitne,** krótkie. Wiadomość u Gospodarza, na 1-szem piętrze, ulica Zakroczymska, Nr 1857 (nowy 15).

(1—3) —757—

Z powodu bardzo naglących okoliczności, jest do sprzedania

FRAK

prawie nie używany, za cenę jak najprzystępniejszą. Ulica Mostowa, Nr 227/8 (nowy 16), mieszkania 26. (1—1) —756—

SALOPA TUMAKOWA,

zupełnie nowa, bardzo obszerna, z kosztownym Kołnierzem, kryta materją (grogro), jest do sprzedania przy ulicy Oboźnej, dom Kressego, Nr 2766*D*, w sieni na lewo. Widzieć można od godziny 1-ej z południa, codziennie.

(2 –3) —626—

Z powodu wyjazdu są do sprzedania za bardzo przystępną cenę:

Perły prawdziwe. **Szal** indyjski.

17 łokci przeszło **Koronki** (guipure) czarnej, paryzkiej, przeszło pół łokcia szerokiej, na falbany.

Sztuka **Materji** paryzkiej.

Dwie **Kapy** na łóżka, zupełnie nowe, bogato haftowane, kaszmirowe tureckie.

Można je widzieć od godziny 11-ej do 1-ej i od 3-ej do 5-ej, codzień oprócz Niedzieli.

Ulica Rymarska, Nr 16 nowy, 1-sze piętro, ze schodów drzwi na lewo, gdzie dzwonek.

(1–3) —763—

— Trzy rodzonych Siostr, mieszkających przy ojcu Urzędniku spadłym z etatu, w domu pod Nrem 5 nowym, mieszkania Nr 8, na pierwszem piętrze, przy ulicy Zajęczej, poszukują pracy, lub zajęcia stałego, wraz z Ojcem. Przyjmują do roboty **Suknie** i **Bieliznę** już pokrajaną, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość tamże. (3 – 3) – 434 -

POLLACK SCHMIDT

Hambursko-Amerykańskie Towarzystwo na akcjach z kapitałem jednego miljona talarów zapłacony w całości, posiada w Warszawie Skład swoich

MASZYN DO SZYCIA

jedynie tylko w domu Bayera, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej, Nr 412a, i sprzedaje:

MASZYNY duże po rs. 55 i wyżej.

(Maszyny te przed siedmiu laty do kraju tutejszego wprowadzone, dziś powszechnie znane, przez dobroć wyrobu i praktyczność działania, ustaliły swoją reputację i cieszą się coraz wię szym odbytem).

MASZYNY ręczne „Germanja," po rs. 33.

(Znane dopiero od sześciu miesięcy. jako jedne z najpraktyczniejszych, tak pod względem szycia piękną stębnówką, jakoteż ilości przyrządów, dozwalających wykonywać wszelkie rodza szwu, możliwe dotąd tylko na dużych maszynach)

UWAGA. - Każda Maszyna tak duża jak i mała nosi na placie całkowitą firmę fabryki i za dobroć takich tylko maszyn jako prawdziwych fabryka poręcza. (2 - 11) —388—

Nowo otworzony **MAGAZYN z Pracownią Strojów, Ubiorów Damskich i Bielizny,** przy ulicy Jerozolimskiej, róg Marszałkowskiej, wprost kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, w domu narożnym Lothego, Nr 38 nowy.— Polecam się Szanownej Publiczności tej części miasta, iż przyjmuję wszelkie zamówienia i obstalunki, tak ręczne jak i na maszynie, które jak najrzetelniej wykończać się obowiązuje po cenach tanich. Również przyjmować mogę obstalunki na prowincję i ułatwiać przesyłki takowe. – Tamże potrzebne są **PANNY** do szycia na maszynie.—**Gustawa Kolińska**. (1—3) -- 758 –

Węgle kamienne po cenach:

Za 1 korzec **Węgla** zagranicznego	Rs. 1 Kop 15.
„ „ krajowego	Rs. 1 kop. 10.
„ „ kostkowego	Rs. 1.

Drzewo opałowe po cenach:

Za sążeń **sosnowego**	Rs. 9 kop. 75.
„ **sosnowego** (starodrzew)	„ 10 kop. 75.
„ **olszyny**	„ 12.
„ **brzeziny**	„ 13.

Sprzedaje się w nowo otworzonym Składzie

pod firmą:

HENRYKA MŁAWSKIEGO

przy rogu ulic Twardej i Siennej, Nr 1090d.

Obstalunki przyjmują się w następujących kantorach:

w 4-ch swoich własnych;

Ulica Nowolipie, Nr 7 nowy. Ulica Nowe-Miasto, Nr 17 nowy,
„ Nalewki. Nr 6 nowy. „ Nowy-Świat, Nr 52 nowy.

tudzież:

u W-go Ward, Rymarska; u W-go Goldman, Graniczna;
„ Silberman, Niecała; „ Zieliński, Krakow. Przedm.
„ Szleifstein, Długa, „ Szyller, Nowy-Świat.
„ Felżyńska, Długa; (1–6) — 749 —

HANDEL i **WIN**



otrzymał **PIWO** dla Amatorów
Przytem Piwo Wiedeńskie, Drezdeńskie, Żareckie, Salvator, oraz **Ekstrakt** słodowy, i **Porter** Halla, poleca

KORZENI, Bielawskie Bawarskie, dobrego Piwa. Drehera, i inne Piwa.

J. A. WINKLER, Nowy-Świat, Nr 1312a.
(3 - 6) - 460-

Obicia Papierowe, Rolety do Okien i Ceraty.

NAJTANIEJ.

W SKŁADZIE:

SEWERYNA MAZUR i Spółki,

Plac Teatralny, Pałac Blanka, obok Ratusza (14—0) – 9391 –

WYPRZEDAŻ WIN.

Z powodu zupełnego zwinięcia Handlu Win, przy nadchodzącym karnawale, nastręcza się Szanownej Publiczności **sposobność korzystna zaopatrzenia się** we wszelkie gatunki **Win** Węgierskich, Francuzkich Reńskich i Szampańskich, oraz Porteru, Piwa Angielskiego, jak niemkiej Ekstraktu Słodowego, Malę ekstrakt Johana Hoffa z Berlina, **po cenach zniżonych.**

Wyprzedaż uskutecznia się codziennie w Handlu Win **J. Kirschtein & Comp.** dawniej **Grühn & Comp.**, przy ulicy Miodowej Nr 481. (8—9) — 44 —

Dobra Ziemskie **KANICE**; w powiecie Rawskim gubernji Petrokowskiej położone, obejmujące rozległości w ogóle dzies. 445 (włók 29 morgów 21, prętów 37) miary nowopolskiej, w szczególności zaś w gruntach ornych dzies. 226 (morgów 451 prętów 216), w łąkach dzies. 32 (morgów 63 prętów 69), w lasach dzies. 64 (morgów 126 prętów 294) wreszcie w ogrodach owocowym i warzywnym, sadzawkach i miejscu po wyciętym lesie, mające zabudowania w części murowane, a w części drewniane, dostateczne i w dobrym stanie, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Wydziale I w Warszawie pod Nr 549, w dniu 28 Stycznia (9 Lutego) 1872 r. o godzinie 10 z rana.

Licytacja zacznie się od summy rs. 12,546 kop. 20, jako ⅔ części szacunku taksą biegłych wynalezionego. Wadium w summie rs. 2000 złożyć należy, a warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancellarji Pisarza rzeczonego Trybunału, i u podpisanego sprzedaż tę popierającego.

Władysław Chęciński, Adwokat.

(4–6) – 383 –

Magazyn Mód,

jest do sprzedania z powodu słabości Właścicielki, pod bardzo korzystnemi warunkami z całem urządzeniem, z dwu-letnim kontraktem, od kilkunastu lat istniejący, z dobrem powodzeniem, na jednej z pierwszorzędnych ulic. Wiadomość w Składzie Płótna i Materji Wełnianych W. Kuczyńskiego przy ulicy Senatorskiej Nr 25 nowy, w domu W. Brunwej, dawniej Petyskusa. (1—3) — 767 —

Do Składu Towarów Żelaznych i Galanteryjnych

pod znakiem „PIŁY,"

Adolfa L A Z E R,

przy ulicy Długiej pod Nr 21/58

Nadszedł transport z fabryk angielskic **Drutu i Blachy** mosiężnej, oraz różnyc narzędzi dla rękodzielników.

(1—1) — 769 —

RUSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

w PETERSBURGU,

z kapitałem zakładowym Rs. 2,500,000.

Przyjmuje ubezpieczenia wszelkiego rodzaju Ruchomości domowych, Towarów, Ruchomości i Zapasów fabrycznych i gospodarskich, również nieruchomości, przeciw stratom od ognia, pod korzystnemi warunkami, przy ubezpieczeniach **stałych na pięć lat i dłużej**. Towarzystwo udziela stosowny **rabat** ze składki i w rozkładzie opłaty takowej czyni możliwe dogodności.

Regulowanie strat i wypłata należności, odbywa się na zasadach sprawiedliwych z wszelką możliwą szybkością; w razie zaś zajść mogących sporów, Towarzystwo poddaje się wyrokom Sądów Królestwa, do czego obiera sobie prawne mieszkanie w biurze Generalnej Agencji. Generalny Agent **Mikołaj Rotwand.**

Biuro przy ulicy Nalewki w domu W-go S. Natansohna pod Nr 2244a (17 nowy)
(2–8) — 665 —



Kareta potrójna,

zupełnie nowa, mocna, z kuframi i walizami, zdatna do miasta i podróży, do sprzedania za cenę bardzo umiarkowaną. Wiadomość u Pana Kryńskiego ulica Trębacka, dom Szteinkellera, w Fabryce powozow. (3—3) — 464 —



Do sprzedania:

2 Garniturki mebli mahoniowych: 1) 1 Kanapa, 2 Fotele, 6 Krzeseł rypsem krytych, stół przed kanapę, Stolik do kart. 2. Kozetka, 6 Napoleonek skórą amerykańską kryte, Stolik przed kozetkę, oraz Szafa rozbierana, d Łóżka, Burka i Lustra. Mogą być sprzedane razem lub częściowo. Ulica Marszałkowska, za koleją, wprost Fabryki Mydlarskiej P. Pulsa, Nr 8 nowy, w sieni drzwi na lewo. (1—3) 772—



Fortepian

Petersburgskiej fabryki Lichtentala w dobrym stanie i z przyjemnym głosem, jest do sprzedania za pomierną cenę. Widzieć można w każdym czasie, w domu Nr 1 przy ulicy Chmielnej, w mieszkaniu Nr 5, na 2-iem piętrze od frontu. (2—5) — 696—



Jest do sprzedania **Garnitur Mebli** jesionowych, rypsem bronzowym kryty, składający się: z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł, Stołu i Portiery, z takiegoż rypsu, wszystko bardzo mało używane; a także Szal zarabiany i Dywan, zupełnie nowe. Ulica Daniłowiczowska, Numer domu 615, mieszkania 1. (3 - 3) —574—

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia w każdym czasie

L O K A L,

składający się z Pokoju i Przedpokoju. Tamże jest do sprzedania **pół garnituru Mebli palisandrowych**, 2 łóżka jesionowe i Lampa duża. Ulica Bednarska Nr 25 nowy. Wiadomość u stróża. (1—3) — 773 —

Potrzebne jest

MIESZKANIE

od Wielkiej Nocy r. b., złożone z **6-ciu Pokoi** z odpowiedniemi wygodami, w blizkości **Placu Bankowego.**

Uprasza się o nadesłanie adresów do Składu **Braci Lesser**, przy ulicy Rymarskiej. (1–1) — 766 –

Jest do odstąpienia każdego czasu **2 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia, Śpiżarka i Piwnica.** Ulica Twarda Nr 6 mieszkania Nr 29. Tamże do przedania Szafa, Komoda, Olszowe i Stolik kuchenny.
(2- 3) — 723 —

Jest zaraz do wynajęcia, do Wielkiej-Nocy w suterenach, za cenę bardzo umiarkowaną jeden czysty

P O K Ó J,

z Kuchnią angielską, Schowankiem i Piwnicą. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej, Nr 6 u p. Archipowa. (2—3) —6[illegible]

Mieszkanie

na parterze, składające się z 2-ch Pok[illegible] kowy i Kuchni, z Meblami i Forte[illegible] może być odnajęte na kwartał, lub d[illegible] cząc od 1-go Kwietnia r. b.—Tamże m[illegible] wynajęty **Pokój** dla Osoby płci żeńsk[illegible] stołem, w każdym czasie. — Dowiedz[illegible] można przy ulicy Złotej, Nr 10, mieszk[illegible]
(2—3) —660—

S K L E P

z Pokojem, w którym poprzednio by[illegible] Felczerska, z drugim wchodem od pod[illegible] jest do wynajęcia w każdym czasi[illegible] Wiadomość przy ulicy Elektoralnej, u Właściciela domu. (2—3) —

Przy ulicy Siennej, Nr 11, jest do [illegible] od 1 Kwietnia

MIESZKANIE,

składające się: z Przedpokoju, Kuchni; [illegible]nu, Pokoju jadalnego i sypialnego z [illegible]nem, ze śpiżarnią i wygódką.
(3 3) — 527 —

W dniu 24 Stycznia. około godziny [illegible] czorem, przechodząc, od Pana J. A. [illegible]ma z Kantoru przez ulicę Nalewki, Dziką, Dzielną i Nowo-Karmelicką, zg[illegible]

skórzany Worek,

w którym znajdowało się **2365** rubli i **50** kopiejek, oraz kwit z Petersbur[illegible] kolei. Ktoby znalazł takowe niech [illegible] łaskawy oddać za nagrodą rubli srebrem do Pana Józefa Pragera, mieszkającego ulicy Nowo-Karmelickiej w domu Szen[illegible] pod Nr 2382. (2—3) — 71[illegible]

Nagrody rs. 3

W dniu 26 Stycznia r. b., w przec[illegible] od Króla Zygmunta. ulicami: Senatorską, [illegible]dową, Długą, Nalewkami na Nowolipki [illegible]biono lub zostawiono w dorożce **Teką** [illegible]**pierami i planami**. Uprasza się ła[illegible] go znalazcę o zwrot takowej na ulicę N[illegible] lipki pod Nr 28 nowy. mieszkania Nr [illegible] powyższą nagrodą. (1—1) — 771

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny Nr. 473c, (nowy 5). — Дозволено Цензурою.